

Waldemar Chorążyczewski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Pieczeń „uszczerbiona” ostatnich Jagiellonów

W systemach sfragistycznych królów polskich znajdujemy pieczęcie większe (którymi opiekował się kanclerz), pieczęcie mniejsze (w pieczy podkanclerzego), pieczęcie sygnetowe (jedna lub raczej wiele, a ich liczba bywa zagadką, pod opieką sekretarza wielkiego lub innych sekretarzy i pisarzy królewskich), pieczęcie majestatyczne, wreszcie pieczęcie pokojowe (najbardziej tajemnicze). Ostatni Jagiellonowie, licząc od Jana Olbrachta do Zygmunta Augusta, posługiwali się pieczęciami większymi, mniejszymi i sygnetowymi. Nie znali pieczęci majestatycznych, ani pokojowych. Początek używania tej ostatniej pieczęci, a co za tym idzie, istnienia tajnej kancelarii (pokojowej, później, w XVIII wieku, gabinetowej) jest wciąż zagadką. Nie sposób nie szukać tego początku w epoce jagiellońskiej, skoro za panowania Wazów odgrywała ona tak wielką rolę w funkcjonowaniu państwa polskiego. Nic dziwnego, że pieczęciom jagiellońskim przyglądamy się tak uważnie. Nic też dziwnego, że w końcu zauważyliśmy zjawisko niełatwe do wytłumaczenia, mianowicie listy papierowe, pod którymi wyciskano pieczęcie, których nie można zakwalifikować ani do większych, ani do mniejszych, ani do sygnetowych. Dokładniejsze oględziny i pomiary wskazują zdumiewającą identyczność tych pieczęci ze środkowymi częściami pieczęci większych. Czy wykonano osobne tłoki, których grafika wzorowana była na grafice pieczęci większej? Czy raczej tak odbijano pieczęć większą, tyle tylko wosku kładziono, żeby z tłoka pieczęci większej odcisnął się tylko jej środek? Raczej to drugie. Lecz po co to robiono? Po co dokonywano „uszczerbionego” niejako odbicia pieczęci większej posiadającej wraz z mniejszą walor pieczęci publicznej? Po co pozbawiano ją tego waloru publicznego?



Pieczęć większa koronna króla Zygmunta Starego

Dotychczasowe badania jedynie marginalnie wskazywały na pojawianie się na dokumentach królewskich doby jagiellońskiej pieczęci zwanej przez mnie dalej „uszczerbioną” (przez analogię do „uszczerbionych” herbów znanych heraldyce). Marian Gumowski podał, że kancelaria Zygmunta Starego, w przypadku odbijania pieczęci większej przez papier, wykorzystywała czasem pieczęć bez napisu otokowego albo sam środek czyli tarczę z orłem¹. Kancelaria Zygmunta Augusta, podobnie jak jego ojca, używała również, bywało, samego tylko środka pieczęci większej². Czy zjawisko to pojawiło się za panowania Zygmunta Starego? Irena Sułkowska-Kurasiowa, pisząc o dwóch sygnetach Aleksandra Jagiellończyka zauważyła, że „druga pieczęć sygnetowa Aleksandra [...] ma kształt tarczy o pięciu polach”³, co rodzi podejrzenie, że chodzi nie o sygnet, a o użycie środkowej części pieczęci większej.

¹ M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910, s. 25-27; Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 77-80.

² M. Gumowski, dz. cyt., s.27.

³ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s.75.



Pieczęć „uszczerbiona” Zygmunta Starego i centralne pole jego pieczęci większej

Nowych danych dostarcza analiza dokumentów królewskich z początku XVI wieku. Podane niżej informacje niekoniecznie wyczerpują liczbę wystąpień pieczęci „uszczerbionych” w latach 1501-1515, dotyczą jednak reprezentatywnej próbki i dobrze obrazują skalę i natężenie zjawiska. Ważne jest tutaj rozróżnienie pomiędzy dokumentami będącymi wynikiem podejmowania przez króla decyzji po konsultacji z radą (wyposażonych w formułę relacyjną) oraz wystawianych w imieniu króla działającego samodzielnie (dokumenty, mandaty i listy z formułami *dominus rex per se*, komisji, *ad mandatum*)

Zaledwie w czterech przypadkach w okresie od 20 IV 1505 do 8 IX 1507 pieczęć „uszczerbiona” znalazła się na dokumentach papierowych o uproszczonym formularzu wychodzących pod relacją kanclerza Jana Łaskiego⁴. W przypadku króla działającego z radą niemal nie posługiwano się zatem niepubliczną pieczęcią „uszczerbioną”. Nie dziwi to, gdyż dokumenty z formułą relacyjną powinny zyskać walor publiczny, a to gwarantowały tylko oficjalne pieczęcie koronne.

Jeśli chodzi o drugą grupę dokumentów, to:

- dokumenty Aleksandra Jagiellończyka z formułą *dominus rex per se* pieczętowane były pieczęcią „uszczerbioną” 11 razy⁵, natomiast z początkowego okresu panowania Zygmunta Starego 5 razy⁶;

⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300,D/4,611, 300,D/5,655, 300,D/5,663; AP w Toruniu, Kat. I, 2697.

⁵ AP w Gdańsku, 300,D/4,574, 593, 595, 597, 615, 625, 631, 634, 635, 639, 640; *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego i t.d. (1501-1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 319, 325, 328, 333.

⁶ AGAD, AZ 2999, k.29; AP w Gdańsku, 300,D/5,649, 656; AP w Toruniu, Kat. I, 2715, 2760.

- dokumenty wyposażone w formułę *commissio propria regie maiestatis* z okresu panowania Aleksandra Jagiellończyka posiadały pieczęć „uszczerbioną” przynajmniej trzykrotnie⁷, z początku panowania zaś Zygmunta Starego (do roku 1515) 12 razy⁸;
- dokumenty zaopatrzone formułą *ad mandatum regie maiestatis* wychodziły pod pieczęcią „uszczerbioną” w 10 przypadkach⁹;
- dokumenty króla Aleksandra pozbawione formuł końcowych uwierzytelniono w dwóch przypadkach pieczęcią „uszczerbioną”¹⁰; z pierwszego okresu panowania Zygmunta Starego również dwukrotnie posłużono się środkową częścią pieczęci większej¹¹.

Z powyższego zestawienia wynika, iż pieczęć tzw. „uszczerbioną” przywieszana była z zasady do dokumentów wystawianych w imieniu króla działającego samodzielnie, bez udziału senatorów.

Jest charakterystyczne, że pieczęć „uszczerbioną” zaczęła występować na dokumentach dopiero od 22 XI 1503, przy czym początkowo pojawiała się najczęściej w powiązaniu z formułą *dominus rex per se*. Jeśli odrzucimy pojedyncze wystąpienia z tą formułą pieczęci większej i mniejszej, a następnie porównamy daty, okaże się, że w listopadzie 1503 roku zrezygnowano z pieczęci sygnetowej na rzecz pieczęci, którą nazwać można „uszczerbioną” większą. Trudno nie zauważyć, że zmiana sposobu pieczętowania dokładnie zbiega się w czasie z przejściem Jana Łaskiego z sekretarstwa wielkiego na kanclerstwo koronne. Użycia sygnetu do listopada 1503 roku wolno wiązać z Janem Łaskim. Z kim natomiast powiązać użycie nowej pieczęci czy raczej nowy sposób użycia pieczęci większej nie odciskanej w całości? Z pewnością nadal z Janem Łaskim jako dysponentem pieczęci większej. Wydaje się, że jakichś powodów nie chciano niektórych dokumentów i listów zaopatrywać w pełnowartościową pieczęć publiczną.

A jeśli tak, to czy właśnie pieczęć „uszczerbioną” była poprzedniczką pieczęci pokojowej, a nie sygnet królewski? Problem ten umykał dotąd uwadze badaczy chyba dlatego, że korespondencja królewska opieczętowana w ten sposób ulegała najszybszemu

⁷ AP w Gdańsku, 300,D/4,621, 300,D/4,627; AP w Toruniu, Kat. I, 2689.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2999, k. 25, 26, 31, 32; AP w Gdańsku, 300,D/5,708, 712, 713, 716, 771; AP w Toruniu, Kat. I, 2766, 2800, 2831.

⁹ AP w Gdańsku, 300,D/5,733, 300,D/5,780, 300,D/5,783; Kol. dok. elbląskich II 99; Maj. Krokowa, 999,44, s.2; AP w Toruniu, Kat. I, 2805, 2808, 2813, 2821, 2825.

¹⁰ AP w Gdańsku, 300,D/4,630; AP w Toruniu, Kat. I, 2837.

¹¹ AGAD, AZ, 2999, k. 5, 11.

niszczeniu jako manipulacyjna. W większej liczbie znalazłem ją dla początku XVI wieku tylko w aktach miast Gdańska i Torunia. Tam też należy prowadzić w pierwszej kolejności dalsze poszukiwania. Gdyby wykazały one ciągłość łączność pieczęci „uszczerbionej” z późniejszą pokojową, mogłyby podać też w wątpliwość związek kancelarii pokojowej z osobą sekretarza wielkiego. Przecież pieczęć „uszczerbiona” to w rzeczywistości fragment pieczęci większej, a więc kancelaria pokojowa („uszczerbiona”) byłaby mutacją kancelarii większej.